

Dzień Dziecka 2019

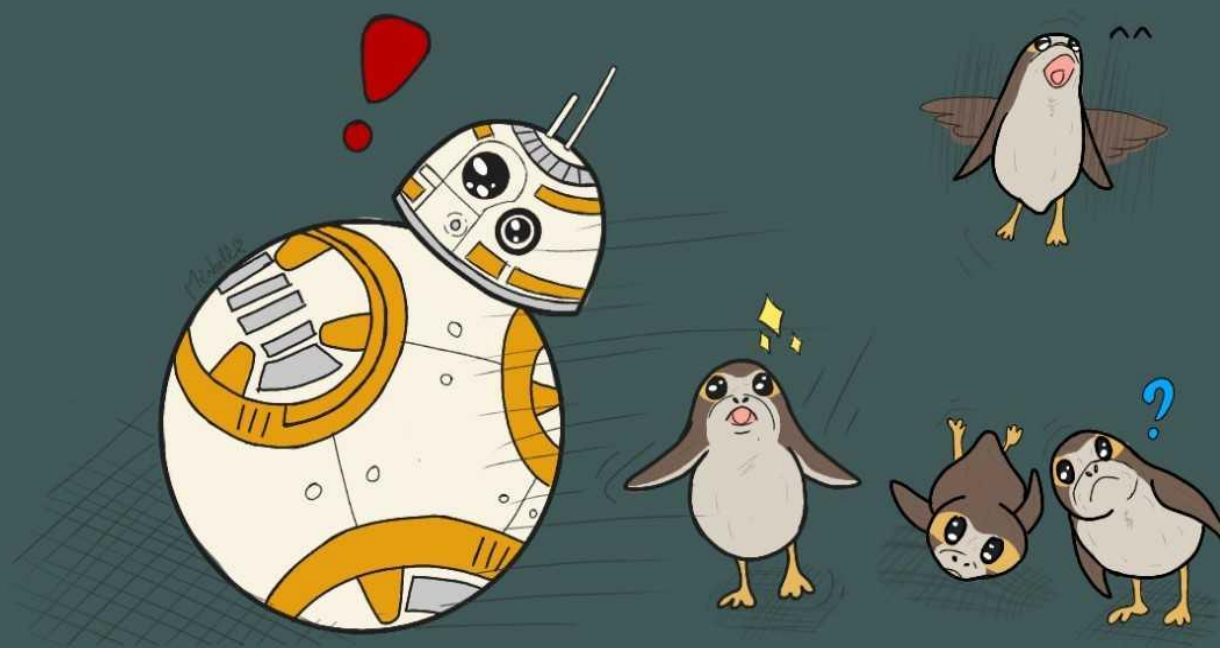


Labirynt

Znajdź różnice

Kolorowanka

I wiele więcej



Dzień Dziecka 2019

Już po raz ósmy w historii zapraszamy wszystkich młodszych i starszych fanów Gwiezdných Wojen do zabawy podczas Dnia Dziecka.

W tej edycji skupiliśmy się na temacie przewodnim, jakim są roboty i droidy Gwiezdných Wojen. Podbijają one serca fanów od samego początku istnienia tego uniwersum. A wszystko zaczęło się oczywiście od C-3PO i R2-D2!

Mamy nadzieję, że przygotowane przez nas materiały sprawią Wam dużo frajdy i będą zachętą do dalszego poznawania tego uniwersum.

Niech Moc zawsze będzie z Wami!

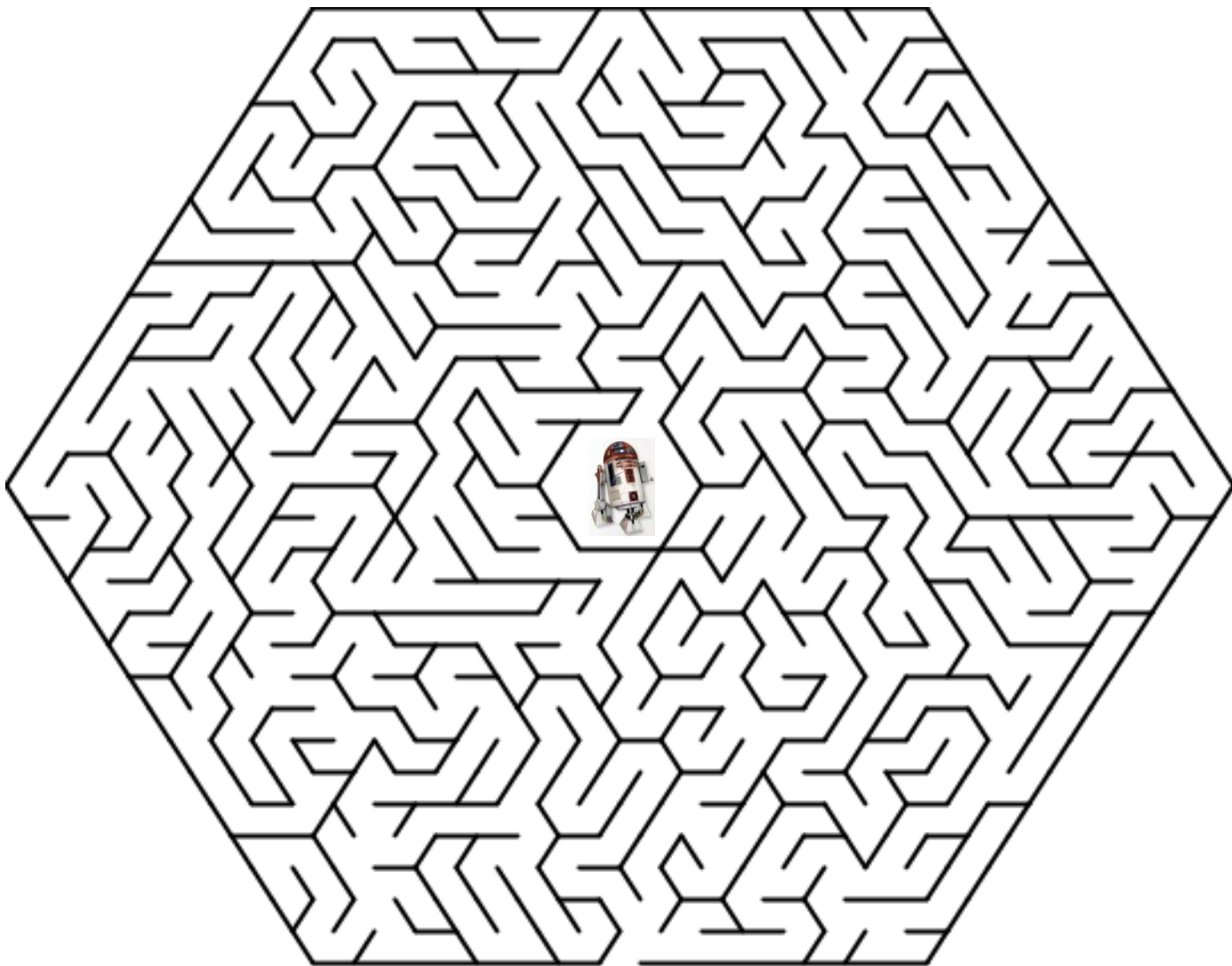
~ Członkowie Jedi Order



JEDI ORDER

Labirynt

R4-P17 musi zdążyć do myśliwca Obi-Wana Kenobiego!
Czy pomożesz mu przedrzeć się przez labirynt korytarzy
Świątyni Jedi do hangaru?



HANGAR



JEDI ORDER

Znajdź różnice

Pomiędzy poniższymi obrazkami jest aż 7 różnic! Czy potrafisz znaleźć je wszystkie?



Czy lubisz postać Choppera? Podziel się z nami tym, co o nim myślisz!

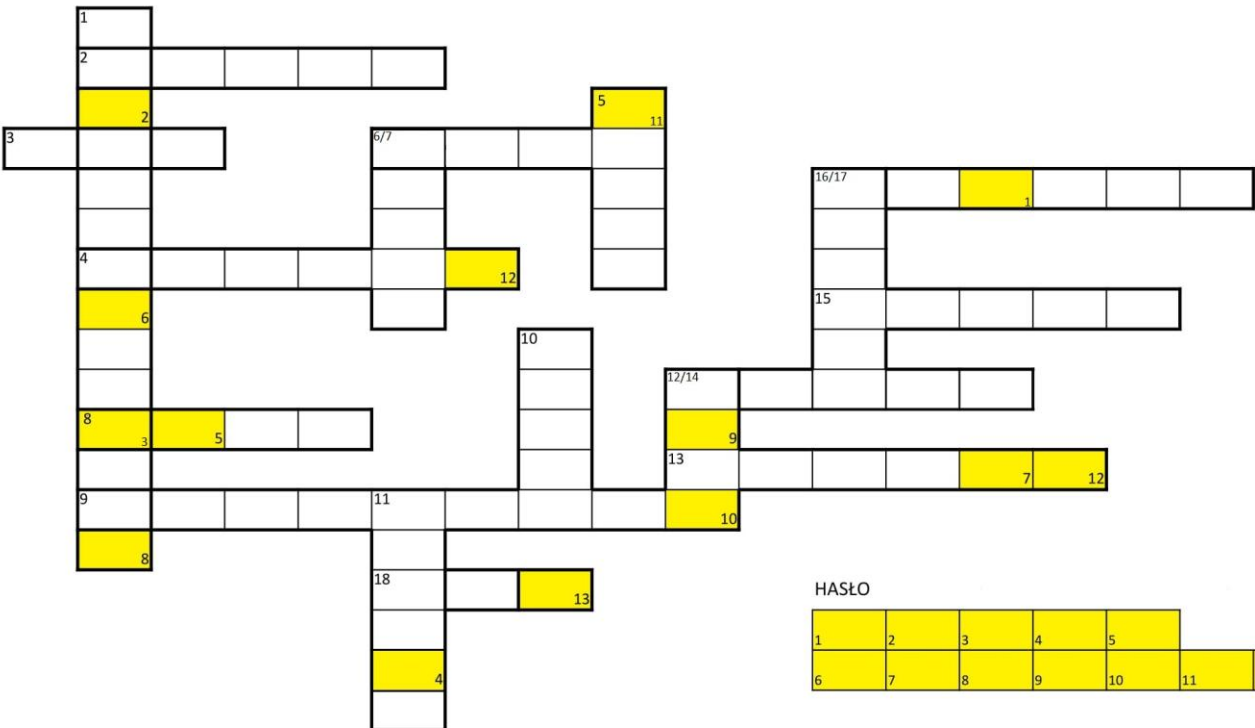
.....

.....

.....

Krzyżówka

Rozwiąż krzyżówkę. Litery z kolorowych pól utworzą rozwiązanie.



PIONOWO

1. Jest zdolna do zniszczenia planety
5. Czarnoskóry przyjaciel kapitana Solo
7. Nazwa księżycy. Miejsce bazy rebeliantów
11. Prowadzi na Ciemną Stronę Mocy
10. Klonów, konflikt zbrojny u schyłku Republiki
12. Boba, łowca nagród
16. Zbiór zasad Zakonu Jedi

POZIOMO

2. „Mroczne” Tytuł Pierwszego epizodu
3. Solo , przemytnik
4. Skywalker, ojciec Luka
8. Bridger , bohater serialu „Rebelianci”
9. Planeta , na niej mieścił się senat Republiki.
6. Zielono skóry mistrz Jedi
17. Miejsce narodzin Armii Klonów
13. Jeden z Wielkich Admirałów. Ma niebieską skórę
14. Kit, mistrz Jedi
15. Mieszkają na Endorze
18. Dziewczyna. Pochodzi z planety Jakku



JEDI ORDER

Opowiadanie

Przeczytaj nasze opowiadanie i daj nam znać, czy Ci się spodobało!

- TD5, aktywuj się - usłyszałem spokojny kobiecy głos. Polecenie wybudziło mnie z mechanicznego snu. Czułem, jak kolejne systemy zgłaszają stan gotowości, powoli przywracając mnie do pełnej sprawności. Gdy system wizyjny się załączył, moim oczom ukazała się właścicielka głosu.

Kobieta miała na sobie szaty, które zidentyfikowałem jako odzienie treningowe Jedi. Wydawała się emanować pewnego rodzaju spokojem, dystyngowaniem oraz nieokreślonym czymś, co mój system określił roboczo jako siłę celowości, cokolwiek mogło to oznaczać. Procedura rozpoznawania szybko podpowiedziała mi specyfikację stojącej przede mną osoby.

- W gotowości, Mistrzynie Vendeo - rzekłem, gdy, po długich dwudziestu milisekundach oczekiwania, ostatnie z podsystemów zgłosiły pełną sprawność. - Czym mogę dzisiaj służyć mistrzyni?

- Sala treningowa A. Poprowadzisz scenariusz walki numer...-kobieta przerwała nagle, marszcząc czoło, najwyraźniej próbując przypomnieć sobie numerację scenariuszy-S128? S132? Chodzi o scenariusz „Darth Vader”.

- S129, mistrzyni - podsunąłem usłużnie właściwy numer. Mistrzynie skinęła tylko głową, po czym ruszyła w stronę sali treningowej. Podążając za nią, zacząłem wgrywać scenariusz.

Moje długie ręce pokryte złotą-srebrną mieszanką cortosis i durastali skróciły się znacznie, gdy serwomotory w moich ramionach dostosowały je do odpowiednich długości. Odpowiednia holoprojekcja wczytana z mojej pamięci zaczęła pokrywać mój korpus, zastępując lśniący metal mieszanką czarnego ciężkiego pancerza oraz równie ciemnej skóry. Mój chód zmienił się i zamiast rozbrzmiewać rytmicznym, cichym uderzeniem metalu, stał się ciężki i dudniący.

Sala treningowa była dużym, kwadratowym pomieszczeniem. Złożona z małych, kwadratowych bloków podłoga mogła wysuwać się oraz deformować, pozwalając dostosować pokój do potrzeb scenariusza.

Wchodząc do pomieszczenia, automatycznie połączyłem się z systemami sali i zmieniłem jej ustawienia tak, by odpowiadały podanym przez mistrzynię danym. Światła przygasły, pograżając całe pomieszczenie w półmroku.



Opowiadania c.d.

Ustawiając się tak, by moja postać była niewidoczna, sięgnąłem po zawieszony u pasa treningowy miecz świetlny i patrzyłem, jak do pomieszczenia wjeżdża czwórka Jedi będących najpewniej Padawanami. Wydawali się być lekko niepewni i brakowało im spokoju, jaki charakteryzował Mistrzynie Jedi.

Jednym z nich była młoda kobieta, której zielona szata treningowa, pasująca do długich włosów o podobnym odcieniu, zaszeleściła, gdy Padawanka sięgnęła po swój miecz świetlny i jako pierwsza rozświetliła ciemność. Stojący obok niej chudy chłopak, będący najpewniej najmłodszy z grupy, nerwowo rozejrzał się po pomieszczeniu i sięgając po swoją broń, cofnął się, jakby chcąc ukryć się za trzecim z Jedi. Ten wydawał się być przeciwieństwem chłopaka – wysoki oraz szeroki w barach, z bijącą od niego, niemal przesadną pewnością siebie. Ostatnim z przybyłych był Togrutanin o niebiesko-białym lekku. Jako jedyny nie sięgnął on po broń, a jedynie przymknął oczy.

Odczekałem parę sekund, chcąc wprowadzić niepewność i napięcie, po czym odpaliłem swój miecz świetlny. Czerwony blask zalał pomieszczenie, zdradzając moją pozycję i zaskakując grupę. Dzięki aktywnej holoprojekcji wyglądałem jak Sith z dawnych lat, co musiało wywołać małe zmieszanie wśród Padawanów.

Mimo częściowego strachu i zmieszania młodzi Jedi nie wydawali się być przerażeni. Jeden z nich, ten, którego oznaczyłem w systemie jako „Wysoki”, rzucił się bez chwili wahania w moją stronę, odpalając swój niebieski miecz świetlny.

– Trzymajmy się razem! – zdążyła za nim rzucić kobieta o zielonych włosach, lecz było już za późno. Wysoki, najpewniej używając Mocy, doskoczył do mnie jednym susem i wyprowadził potężny cios znad głowy. Wczytując z pamięci sekwencje ruchów Dartha Vadera, uniosłem czerwoną klingę i sparowałem jego uderzenie, jednocześnie wyprowadzając własne. Kopiując styl walki Sitha, rozpocząłem sekwencję potężnych ciosów, które miały zepchnąć mojego przeciwnika do obrony.

Widać było, że defensywa nie była najmocniejszą stroną Wysokiego. Gdyby walka toczyła się jeden na jeden, jej koniec byłby znany już w obecnym momencie. Nagle jednak kobieta oraz Togrutanin spojrzeli po sobie i jakby porozumiewając się bez użycia słów, wyciągnęli ręce w geście odpychania.

Nim zdążyłem wykonać jakikolwiek gest, zostałem odepchnięty w tył. Moje systemy raportowały niewiadomą zmianę położenia, lecz po latach służenia w świątyni Jedi wiedziałem już, że zostałem przesunięty Mocą. Niezrażony tym, używając siły moich serwomotorów w nogach, wykonałem potężny skok, symulując używany przez Jedi skok Mocy i nagle znalazłem się pomiędzy Padawanami.



Opowiadania c.d.

To wprowadziło zamęt i prawdopodobnie też lekką panikę w uczniach. Togrutanin zdążył jedynie krzyknąć, nim zamachnąłem się na niego mieczem. Uderzenie nie dotarło jednak do celu – postać odchyliła się, w niemal niemożliwym piruecie odskakując ode mnie i o milimetry mijając moje ostrze.

Nie zraziło mnie to jednak. Wykorzystując energię uderzenia, wyprowadziłem kolejny cios, tym razem mierząc w chłopaka stojącego na prawo, którego określiłem przezwiskiem „Chudy”. Ten zdążył jedynie zasłonić się mieczem, lecz sam impet uderzenia wspomaganego siłą moich serwomotorów odrzucił go w tył. Młody Jedi poszybował parę metrów w powietrzu, lecz bardzo szybko się obrócił i z gracją wylądował na ziemi.

Dalszych poczynań chłopaka nie dane mi było jednak obserwować. Zielonowłosa oraz Wysoki zdążyli otrząsnąć się z osłupienia i wspólnymi siłami zaatakowali, zasypując mnie gradem ciosów. Walka z dwoma przeciwnikami nie była dla mnie ciężka przy obecnym ustawieniu, lecz połączone ataki dwójki Padawanów nie były łatwe do kontrowania.

Gdy Wysoki atakował frontalnie, używając potężnych uderzeń Formy V, Zielonowłosa, używając Mocy oraz akrobatycznej Formy IV, zmuszała mnie do cofania się i ustawiania w niewygodnej pozycji tylko po to, bym mógł sparować ich uderzenia.

Wgrany mi styl walki należał do Dartha Vadera i z tego powodu można łatwo było scharakteryzować go jako bezlitosny i wykorzystujący każdą lukę. Dlatego też, gdy zobaczyłem otwarcie w obronie kobiety, wykorzystałem je tak jak zrobiłby to Sith.

Odbiwszy kolejne uderzenie Wysokiego, wolną ręką niespodziewanie złapałem nieprzygotowaną na to kobietę za krawędź ubrania i używając swojej nadzwyczajnej siły, cisnąłem nią w Wysokiego, zmuszając go do opuszczenia miecza i złapania Zielonowłosej. Siła rzutu była jednak tak duża, że nawet postura i ciężar Jedi nie zdołały zatrzymać na sobie Padawanek. Obie postacie poleciały w tył, wpadając na ścianę. Gdyby nie to, że walczyłem z mococzułymi w opancerzonych szatach treningowych, najpewniej rzut wyłączyłby ich z walki, lecz w tym przypadku mogłem wywołać jedynie parę siniaków.

Nim jednak zdążyłem wykonać choć krok w ich stronę, zobaczyłem biegnącego w moim kierunku Chudego. Ustawiłem miecz tak, by sparować nadchodzące uderzenie, lecz w tym samym momencie zobaczyłem, jak stojący z tyłu Togrutanin wykonuje szeroki gest rękami, który sprawił, że Chudy znalazł się nagle w powietrzu. Nieprzygotowany na uderzenie, ledwie zdążyłem odskoczyć przed potężnym uderzeniem wyprowadzonym przez szybującego Jedi, który następnie wykonał piruet i znalazł się nagle za moimi plecami.

Opowiadanie c.d.

Odwróciłem się, chcąc zmierzyć się z przeciwnikiem za plecami, lecz Padawana nie interesowała walka ze mną – biegł on już w stronę leżących pod ścianą Zielonowłosej i Wysokiego, lecz nie było mi dane rzucić się za nim w pogoń.

Dopadł do mnie Togrutanin, który dopiero w ostatniej chwili, tuż przed wyprowadzeniem uderzenia, odpalił swój miecz świetlny. Gdyby nie refleks droida połączony ze stylem walki Vadera, nie zdążyłbym sparować uderzenia. Klinga Togrutanina o osobliwym, pomarańczowym kolorze, o włos minęła mój holograficzny hełm, zmuszając mnie do cofnięcia się.

Nie dając mi czasu na wytchnienie, Padawan zaczął wyprowadzać kolejne sekwencje ciosów. Żaden z nich nie trafił w cel, lecz zmuszał mnie do cofania się i dopiero po chwili zrozumiałem, że to właśnie było celem Jedi. Nie chcąc pozwolić mu na przejęcie inicjatywy, wykonałem szeroki zamach, zmuszając przeciwnika do chwilowego przerwania ataku i sam zacząłem wyprowadzać kolejne sekwencje ciosów.

Ku mojemu zdziwieniu, zamiast przerwania ataku do obronnej Formy III, Togrutanin zaczął wyprowadzać precyzyjne ciosy w sposób, który przekierowywał moje ataki. W mojej pamięci szybko odnalazłem używane przez niego sekwencje, należące do Formy II. Nie przerwałem jednak natarcia. Wiedziałem, że w obecnym momencie Padawan nie jest w stanie zaatakować mnie, a jedynie kwestią czasu było, nim ulegnie zmęczeniu i jego precyzja spadnie na tyle, bym mógł dosięgnąć go moim ostrzem.

Po dłuższej chwili zrozumiałem, że coś jest nie tak. Mimo ciągłego patu, Togrutanin nie próbował znaleźć wyjścia z sytuacji ani przebić się przez moją obronę. Dopiero po chwili zauważyłem, że jego wzrok skupia się gdzieś w przestrzeni za moimi plecami, lecz było już za późno.

Bardziej przeczuwając uderzenie niż je widząc, cofnąłem się. Ten niemal instynktowny ruch będący częścią programowego stylu walki Vadera, pozwolił mi uniknąć uderzenia Wysokiego i przypadkowo zablokować cios Zielonowłosej. Przygotowując się na uderzenie ze strony Togrutanina, ustawiłem miecz tak, by sparować jego cios, lecz ten nie nadszedł.

Zamiast tego, niespodziewanie poczułem uderzenie na plecach. To najmłodszy z Padawanów zakradł się i wykonał prosty sztych, kończąc walkę treningową. Na sali naraz zapaliły się światła, a holoprojekcja Dartha Vadera zniknęła, odsłaniając moją normalną srebrno-złotą powłokę.

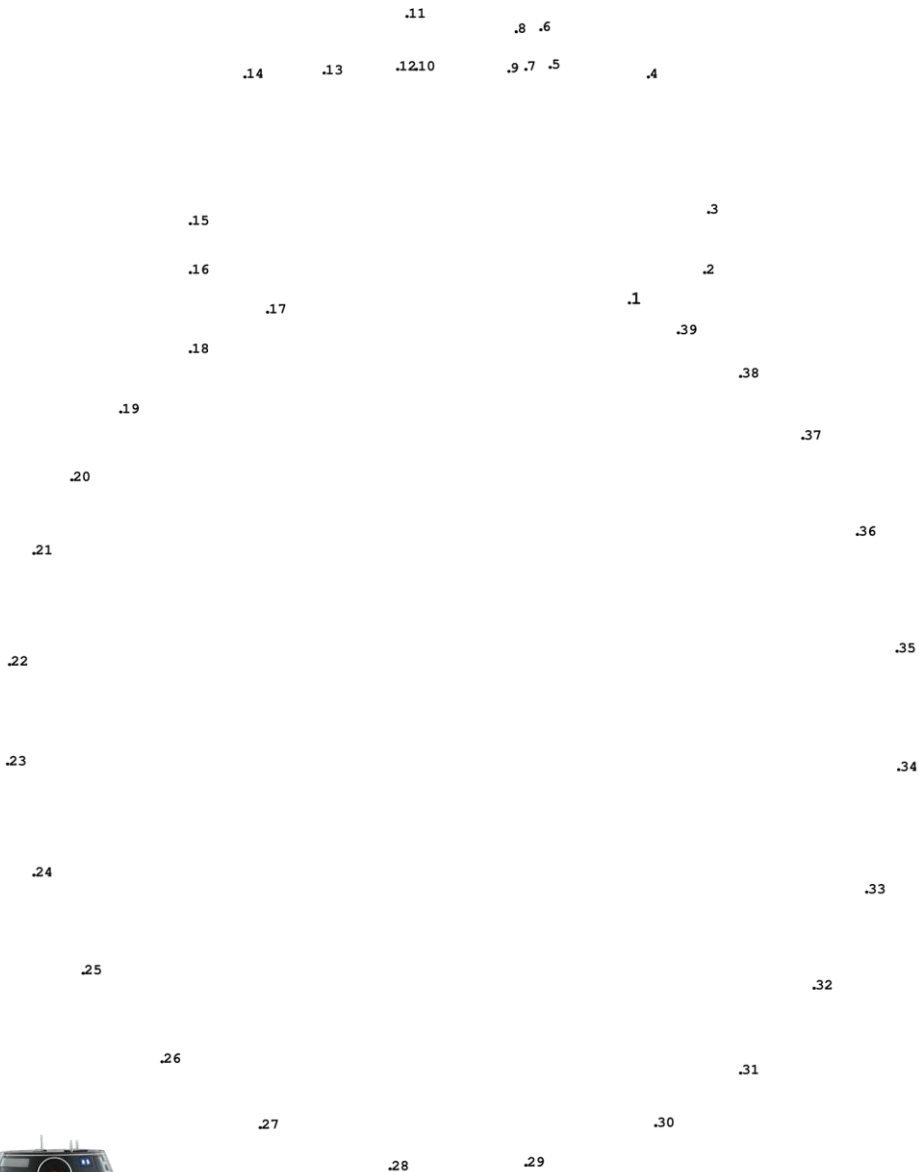
Autor: Hamstur Fjolswir



JEDI ORDER

Połącz kropki

Połącz wszystkie kropki, a następnie wpisz nazwę droida na dole strony. Możesz go też pokolorować jeśli chcesz!



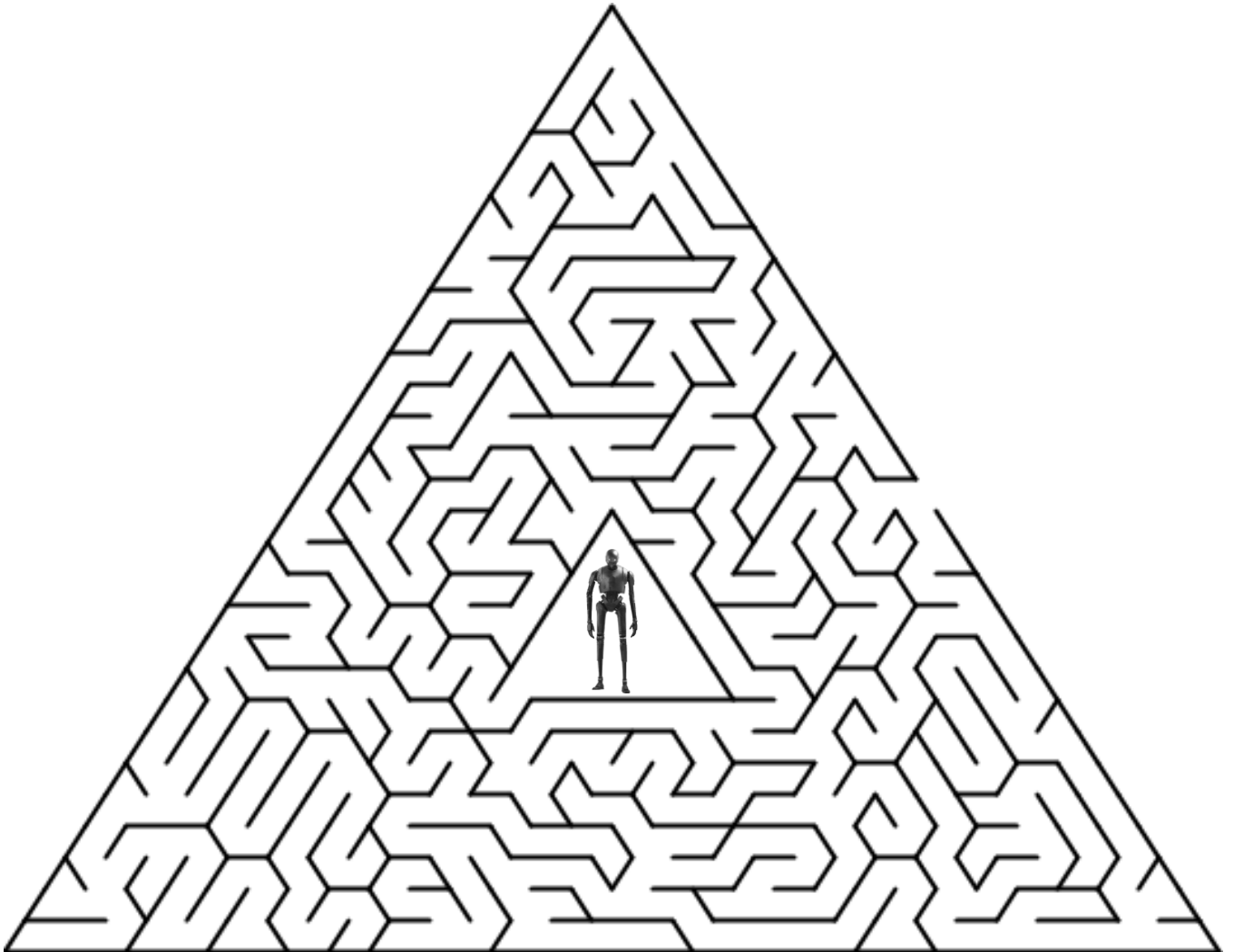
Ten droid to: _ _ - _ _



JEDI ORDER

Labirynt

K-2SO utknął na szczycie wysokiej góry. Czy pomożesz mu znaleźć bezpieczne zejście?



Czy wiesz, że...?

...to Cassian Andor, którego poznajemy w „Łotrze 1” przechwycił K-2SO i przeprogramował go, by służył Rebeliantom? Wcześniej K-2SO pracował dla Imperium Galaktycznego.



JEDI ORDER

Wykreślanka

Znajdź wszystkie nazwy droidów i robotów ukryte poniżej!

N	M	Ć	W	C	C	V	Ń	C	H	O	P	P	E	R
P	J	A	R	T	O	O	J	A	Ć	T	C	O	Q	Z
P	H	Ż	Ł	V	Z	A	D	G	Y	Z	K	Z	Ę	F
Ć	D	Ć	B	B	8	Ł	S	Ł	X	Q	D	K	Ó	Ć
Q	Ć	B	B	T	M	I	S	M	K	2	S	O	C	M
A	S	T	R	O	M	E	C	H	L	A	F	Ć	Ą	Q
U	F	W	R	Ę	F	C	R	Ń	Ę	J	H	S	R	T
J	Ż	P	W	D	R	O	I	D	E	K	A	T	Ą	X
P	S	T	I	V	Ń	N	Ż	S	K	H	B	Ą	Z	X
Ż	M	U	W	D	W	Ó	C	H	K	4	7	R	Ż	Ż
N	R	2	D	2	J	Ł	Ś	S	F	I	Ś	H	Q	L
U	Q	Ń	S	A	C	P	V	A	Ł	E	V	S	J	D
P	T	G	D	N	S	Z	Ń	C	3	P	O	O	H	Q
Ł	L	H	Ł	Q	Ń	Y	Ń	D	Ę	Ę	T	R	Ż	C
J	X	P	R	O	T	O	K	O	L	A	R	N	Y	M

R2D2
K2SO
CHOPPER

ASTROMECH
PROTOKOLARNY
BB8
ARTOO

HK47
C3PO
DROIDEKA



JEDI ORDER

Zagadki

O kim mowa w poniższych zagadkach? Wpisz nazwę robota pod jego opisem.

Złośliwy robot, o Ducha dbający.

.....

Mimo że tchórzliwy, jest odważnym Rebeliantem. Złoty, gadatliwy robot protokolarny.

.....

Kompan Poe, sympatyczny, całkowicie elektryczny.

.....

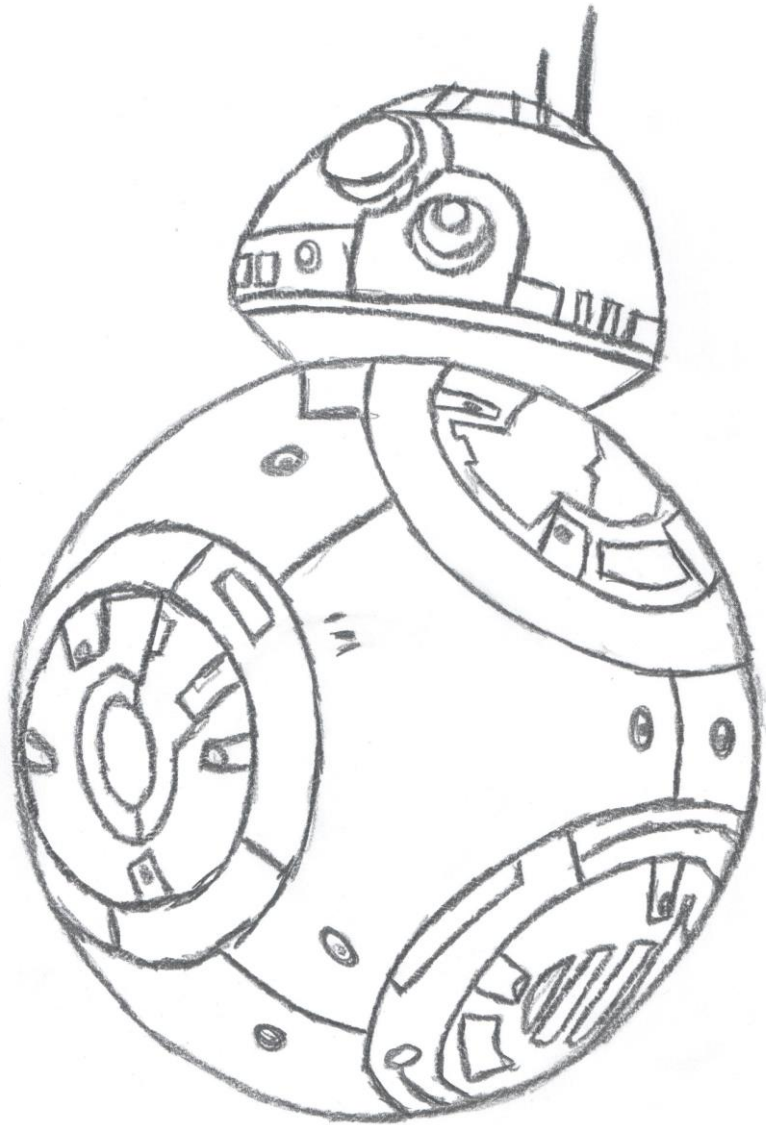
Robot, który posiadał ostatni fragment mapy prowadzącej do Luke'a Skywalker'a.

.....



Kolorowanka

Pokoloruj BB-8 tak jak chcesz!
Możesz też wykorzystać jego wzór na dole.



JEDI ORDER

Niebieskie mleko Banthy

A teraz coś na deser!



Składniki na 2 porcje:

- 500 ml mleka (może być zwykłe, bez laktozy lub kokosowe)
- 1-2 opakowania cukru waniliowego
- 1 niebieski barwnik spożywczy

Do dekoracji:

- bita śmietana

Przepis:

1. Mleko wlewamy do naczynia.
2. Dodajemy cukier waniliowy do smaku i mieszamy do rozpuszczenia.
3. Dodajemy kilka kropli niebieskiego barwnika spożywczego (nie za dużo, tyle, aby uzyskać pożądaną odcień).
4. Wlewamy do szklanek, dekorujemy bitą śmietanką i gotowe!

Opcjonalne dodatki:

- Z niebieskim mlekiem możemy zmiksować np. banana - wtedy napój będzie nieco gęstszy i bardziej sycący. Doskonale nada się na śniadanie dla gwiazdnowojennego łasucha!
- Aby napój był bardziej orzeźwiający, możemy do mleka wrzucić kilka kostek lodu.
- Jeśli nie lubisz mleka, ale lubisz jogurt naturalny lub maślankę - możesz zamienić ten składnik! W takim wypadku dobrym rozwiązaniem jest jogurt naturalny pitny - jest rzadszy, łatwiej będzie go wymieszać i pić.



JEDI ORDER